

GAZETA LWOWSKA.

W piątek

N^o. 96.

12. sierpnia 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W y k a z

chorych na cholera morbus w całym kraju, od czasu jej wybuchnienia:

Nazwiska cyrkulów	Liczba miejsc (t. j. wsi, miasteczek, miast) chorąbą dotkniętych	Ogólna liczba chorych	Z tych		Pozostało w kuracy
			ozdro- wiano	umarło	
A) Zosób stanu cywilnego: (do d. 5. sierpnia)					
Lwowski	46	2234	926	1068	240
Zolkiewski	30	1875	774	922	179
Zloczowski	68	11131	6455	4342	334
Bereżański	98	8151	4554	2857	740
Tarnopolski	20	6855	3684	3090	81
Czortkowski	24	14086	9356	4670	60
Bukowiński	11	1078	576	469	42
Kołomyjski	37	3853	1961	1762	130
Sanoisławowski	75	7578	4240	2613	725
Stryjski	152	9082	3767	3458	1857
Samborski	48	4495	1967	1834	694
Przemyski	24	2539	994	1273	272
Sanocki	55	1400	608	518	274
Jasielski	5	146	42	50	54
Rzeszowski	16	702	170	322	210
Bocheński	39	2615	839	1045	711
Tarnowski	7	613	154	337	122
Wadowicki	1	30	4	20	0
Lwów (miasto)	—	4865	2196	2554	115
Ogólna liczba	756	86396	44640	34448	7308
B) W wojsku: (do d. 23. lipca.)					
Ogól. liczba osób cyw. i wojsk.	—	3068	1362	1244	462
Ogól. liczba osób cyw. i wojsk.	756	89464	46002	35692	7770

We Lwowie: Dnia 10. sierpnia:

Zachorowało: wyzdrowiało: umarło: pozostało w kuracy:

	Chrześc.	Żydów:	wiało:	to:	w kurac:
w mieście	—	—	1	—	9
na przedm. 1. części:	1	—	1	1	18
— 2. —	4	—	1	—	18
— 3. —	2	—	1	—	20
— 4. —	4	—	2	4	11
w szpitalu wojsk:	—	—	3	—	13
ogółem	11	—	9	5	89

Dnia 11. sierpnia:

Zachorowało: wyzdrowiało: umarło: pozostało w kurac:

	Chrześc.	Żydów:	wiało:	to:	w kurac.
w mieście	—	—	1	—	8
na przedm. 1. części:	1	—	3	1	15
— 2. —	1	1	3	1	16
— 3. —	1	1	3	—	19
— 4. —	—	—	1	—	10
w szpitalu wojsk:	—	—	—	—	13
ogółem	3	2	11	2	81

Zatem przez cały czas panującej cholery aż do dnia 9. wieczór:

	zachorowało:	wyzdrowiało:	umarło:
w mieście	657	353	296
na przedm. 1. części:	549	208	326
— 2. —	1584	768	800
— 3. —	1242	521	702
— 4. —	431	135	286
w szpitalu wojsk:	454	268	173
ogółem	4917	2253	2583

We Lwowie dnia 11. sierpnia 1831.

— Z Wiednia. —

Najjaś. pan najwyższem postanowieniem swoim z d. 16. czerwca b. r. rozzył profesora historii hościelnej przy uniwersytecie lwowskim, Onufrego Krynickiego, tudzież plebana we Florynce, Grzegorza Czyrniońskiego, mianować honorarnymi kanonikami przy katedrze grecko-katolickiej w Przemyslu.

— Z Węgier. —

Połączona Gazeta Budy i Pesztu z d. 28. lipca zawiera następujące uwiadomienie: »Na mocy najwyższego rozporządzenia ozyni się wiadomo, iż z powodu choroby cholera morbus, która szczególnie wzdłuż rzeki Cisy w górę grasuje, tegoroczny jarmark na wniebo-wzięcie Panny Maryi, czyli w d. 15. sierpnia, odbywający się w mieście Debreczynie, na prozbę tamcznego magistratu nie będzie się odprawował. W Budzie d. 26. lipca 1831 r.«

Gazeta Preszburška umieściła pod d. 2. sierpnia następujące uwiadomienie:

»Dla zaspokojenia publiczności ponawia urząd lekarski miejski wiadomość, że w mieście i na

przedmieściach panuje ciągle pożądany stan zdrowia. W Preszburgu d. 1. sierpnia 1831. »

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 3. sierpnia. —

Naczelnny wódz wydał d. 1. b. m. rozkaz dzieńny następującej osnowy:

»Obok dotkliwej straty, jaką wojska nasze poniosły przez schronienie się na ziemię pruską części korpusu na Litwie działającego, podobano się opatrności nie pozostawić nas bez pociechy i oręża naszego bez sławy.«

»Generał Dembiński, bez względu na niebezpieczeństwa, jakie mu groziły, postanowił z oddziałem swoim nie słuchać jak głosu honoru i z bronią w rękę przetrząść się przez zastępy kilkakrotnie silniejszego nieprzyjaciela.«

»Jakoż Bóg ojców naszych uwieńczył pomyslnym skutkiem to śmiałe przedsięwzięcie wiernych przysiędzców, wiernych swój ojczyźnie synów.«

»Generał Dembiński wraz z oddziałem swoim wśród ciągłych niebezpieczeństw, zdołał sobie otworzyć drogę z pośrodku licznych wojsk nieprzyjacielskich, którymi zewsząd był otoczony, a tęp samemu ocalić ojczyźnie godnych jej obrońców.

Brześć nie jest wzięty, ale wyjaśnia się spiaszyny odwrót Gołowina z pod Siedlec. To się Dembiński przez Bug przeprawiał i Rosyjanie byli w obawie, aby na nich z tyłu nie uderzył i ich nie rozbił.

Ten waleczny dowódca przysłał wczoraj swego adjutanta z oznajmieniem, iż się zbliża do miasta Warszawy ze swoim korpusem.

Onegdaj był w Stoczku za Liwem i dziś lub jutro może być w bliskości Pragi, jeżeli nie uderzy na Gołowina.

W obwodzie lipnowskim Rosyjanie okropne swoich obozów zostawiają ślady; po paręset trupów cholerycznych leży po polach.

Wczoraj poczta przysłała z Łowicza. Za Bzurą jeszcze stabe tylko oddziały jazdy rosyjskiej krążą. Przednią ich strażą generał Witt dowodzi.

W Kutnie był przed 3 dniami Paszkiewicz.

Na posiedzeniu izby poselskiej dnia 1. sierpnia r. b. po zdaniu sprawy przez komisją sejmową, że wniosek pła Hajsyińskiego względem wydania odezwy do ludów miejsca mieć nie może, wnoszący przedstawił: aby wydawano albo manifesta, albo też gazetę rządową; zgodzono się na to, aby projekt pismienny w tym względzie złożył u łaski.

Następnie wzięto pod dyskusję projekt do

prawa względem zabierania w rekwizycyę a bydła, celem zaopatrywania w mięso miasta Warszawy.

Projekt ten po obszerniej dyskusji odesłano do komisji dla poprawienia art. 3go, 4go i 5go.

Dnia dzisiejszego dalsza nad projektem tym odbędzie się narada.

— Z Warszawy d. 4. sierpnia. —

W dniu onegdajszym generał Skarżynski uciekał się z forpocztami nieprzyjacielskiemi.

Waleczny Pnszet przybył wczoraj do Warszawy.

Generał Rüdiger cofnął swoje forpoczty na prawy brzeg Wisły, i znowu z częścią sił przeszedł za Wieprz.

Generał Umiński powrócił do czynnej służby, i wyjechał z wodzem naczelnym na linię bojową.

Gazeta wiedeńska pisze podług gazet warszawskich:

W Warszawie są wszyscy do ataku przygotowani. Mówią, że do wicegubernatora ciągle zgłaszają się ochotnicy i proszą, ażeby im wskazał, jaką broń i gdzie walczyć mają. Rada municypalna na cele obywateli różnego stanu, płci i wieku miała d. 21. z. m. z rana o godz. 7mej śród muzyki i śpiewów udać się dla kopania szanów przed miastem. W tym względzie wydała ona odezwę do obywateli warszawskich, w której wzywa ich, by do robót wały udawali się i pamiętni byli czynów szewców Kilińskiego i rzeźnika Sierakowskiego. Z tamtej strony Woli i Powązków wały już prawie ukończone są robotnikiem najemnym.

Rosyja.

Najjaś. cesarz jmc osądził za rzecz potrzebną ustanowić na czas nieobecności generała feldmarszałka hi. Paszkiewicza Erywańskiego w Gruzji, osobną dla tej okolicy administracją.

Stosownie do ukazu cesarskiego, dyrekcya cesarskiego kolegium spraw zewnętrznych pod nieobecność wicekanclerza, hr. Nesselrode, poruczona jest tajnemu radcy i sekretarzowi Diwów, a dyrekcya oddziału azjatyckiego ministerstwa spraw zewnętrznych, tajnemu radcy Rodofinikin.

Dziennik petersburski z d. 16. (28.) lipca zawiera następujący manifest cesarski:

Nadzwyczajne wydatki, nieodzowne w czasach terażniejszych, dały uczuć potrzebę do przedsięwzięcia środków należytych ku ułatwieniu ożywienia finansów.

W skutek tego na przedstawienie ministra finansów i podług zdania rady państwa osądziliśmy za rzecz stosowną, upoważnić utworzenie tymczasowe biletów skarbowych cesarskich za sumę trzydziestu milijonów rubli, z procentem rocznym cztery od sta, stosownie do rozpo-

rzadzenia regulaminu tutaj załączonego. (Regulamin ten, dość obszerny, umieścimy następnie częściami.)

Urządźwszy wydanie tych biletów w trzech oddziałach, aby było odpowiednie potrzebie, upoważniamy ministra finansów, by przystąpił bezpośrednio do wydania pierwszego oddziału biletów na sumę dziesięciu milionów rubli; co się dotyczy wydania każdego z innych oddziałów, minister obowiązany będzie żądać od nas każdego razu szczególnego na to ukazu.

(Podp.) MIKOŁAJ.

Dnia 13. (25.) lipca 1831.

Od d. 8. do d. 10. lipca zmarli w Petersburgu: powszechnie żalowany tajny radca Baumgarten, pełniący służbę inspektora korpusu inżynierów, generał hr. Oppermann i generał piechoty hr. Langeron.

Hr. Stanisław Potocki, wielki mistrz obrzędów, kawaler wielkiego krzyża orderu Alexandra newskiego, ś. Włodzimierza drugiej klasy i t. d., umarł 2. b. m. po długiej i dotkliwej chorobie, żalowany mocno od rodziny swojej, przyjaciół towarzystwa, dla którego przez szlachetne użycie wielkiej fortuny był drogiem, i nakoniec od nieszczęśliwych, którzy w jego łaskawości i dobroczynności zwykli znajdować wsparcie i pociechę.

Prussy.

Gazeta pruska stanu z d. 31. lipca zawiera z Berlina z d. 30. lipca co następuje: »W gazetach polskich i zagranicznych, które z tychże, lub wspólnie z nimi z jednego czerpają źródła, czytaliśmy niedawno rozmaite i silne obwinienia władz pruskich, zarzucających, że w walce Polaków przeciw Rosyji spuszczają z uwagi neutralność Prus i wojsko rosyjskie ku największej szkodzie Polaków wszelkiemi wspierają sposoby. Obwinienia te wyrażone są po większej części w formie, która onym ważniejszą nadaje postać. Tak niedawno umieściły gazety warszawskie list naczelnego wodza polskiego do króla jmci, wystawiający obszernie zażalenie względem naruszonej neutralności, który atoli jako od niewłaściwej władzy, nie został przyjęty. Jak dalece utrzymanie pruskiej neutralności w zachodzącym przypadku podług pojęcia prawa narodu może być ze strony polskiej przyzywane, potrzebaby wprzód rozwiązać. Jawną jest rzeczą, że neutralność, o której zachowywanie możnaby się prawnie upominać, powinna być wprzód wyrażnóm oświadczeniem ustalona, któreby nadało równe stanowisko dwóm niepodległym i uznanym rządóm, któryto stosunek żaden znacząca, jakiebądź zdanie jego mogłoby być o re-

wolucyi polskiej, nie może twierdzić, aby tutaj miejsce mieć mógł.«

»Wszelako pomijamy ten rozbiór, aby przede wszystkim faktyczne podania dokładniej rozpoznać, na których polski generał swoje opiera zażalenia.«

»Podania te zebrane są w pięciu następujących punktach: 1) »Od władz pruskich w Toruniu i okolicach otrzymują Rosyjanie żywność ze składów. 2) Artylerzyści pruscy posłani byli do służby rosyjskiej, aby ich przeciw Polakom użyć. 3) Wojsko rosyjskie otrzymuje amunicyją z twierdz pruskich. 4) W Prusach robią munitury dla wielu rosyjskich pułków. 5) Pruski inżynier z Kwidzyna trudnił się dostawą materiałów do wystawienia mostu, który posłużyć miał Rosyjanom do przejścia Wisły pod Złotoryją.«

»Atoli wszystkie te podania albo są zupełnie bezzasadne, albo przynajmniej całkiem nieprawdziwe w tym względzie, który się rzędu pruskiego dotyczyć ma. Ani instrukcje i rozkazy, nadesłane władzom pruskim, ani tychże istotne postępowanie mogły do tego twierdzenia dać powód. Najdokładniejsze śledztwo okazuje, że podobnej czynności, o jakiejśmy namienili, w toczącym się przy granicach naszych boju, nigdzie się władze pruskie nie dopuściły.«

»Jeżeli wojsko rosyjskie otrzymywało żywność i inne potrzeby, wszelako nie broń, ani amunicyją z Prus, to zaszło jedynie przez kupno w drodze handlu prywatnego i bez żadnego współdziałania administracyi kraju, a w tym nie można szukać powodu do zażalen, gdyż Prusy dla takich przedmiotów nikomu granicy nie zamykały, i nie mogły być spowodowane, aby przez polski wypadek ograniczały stosunki handlowe swoich poddanych z poddanymi sprzyjawnionego państwa.«

»Pomijamy źródło, gdzieby tych mylnych wieści szukać należało, i przestajemy na tym, żeśmy onych czczość we względzie faktycznym jak i rzetelnym wykryli. Zamiar, który te oskarżenia spodziewały się w samej sprawie osiągnąć, nie może przy zupełnej niegruntowności istnieć, i jeżeli niestosunkowa gorliwość za tym sposobem myślenia obstaje, przeto nabywa prawie opinią, jakoby w tej mierze najwięcej działała potrzeba i cel, aby niedostateczności własnych usiłowań i groźny skutków rozpaczliwej sprawy przypisać współdziałaniu obcego mocarstwa, chociaż w tym sposobie nie było nigdy czynne.«

Francyja.

Królowa Donna Maryja wyjechała d. 20. z. m. z Brestu do Cherbourg. Rząd dał rozkazy, aby jej wyrządzano część, należną monarchini.

Monitor donosi z Paryża pod d. 26. lipca:

Cesarz Don Pedro, który dzisiaj przybył do Paryża, obiadał z królem i znajdował się na koncercie, danym w Palais royal. Cesarz, który jutro odjedzie do Cherbourga, przyjął z ukontentowaniem zaprosiny króla, aby jutro znajdował się konno na uroczystości, która odprawioną będzie w Panteonie na placu bastyli. Spodziewają się, że cesarz odłoży jeszcze swoje podróż, dla znajdowania się na rewii w d. 29., która będzie najpiękniejszym widokiem obrotów wojennych, jakie kiedy Paryż widział.

Konradmirał baron Roussin mianowany jest rozporządzeniem król. z d. 26. lipca wiceadmirałem.

Postanowieniem król. z d. 26. z. m. otworzony został ministrowi sekretarzowi stanu handlu i robot publicznych nadwyzwyczajny kredyt 450,000 franków na wydatki, obrzędów i uroczystości, które w stolicy w imieniu Francji ku pamiętce dni 27., 28. i 29. lipca odbyć się mają.

W Montpellier z powodu uroczystości, którą chciano w d. 17. lipca wyprawić ku czci Henryka V., przyszło do rozruchów na ulicach, przy czém kilka osób raniono i w kilku domach okna powybijano.

Belgijum.

Z Bruxelli donoszą pod dniem 25. lipca: Właśnie teraz wyszło następujące postanowienie: — Leopold I. król Belgów, wszystkim, którzy niniejsze czytać będą postanowienie, nasze pozdrowienie. Mianowaliśmy i mianujemy: ministrem spraw zewnętrznych i do kierowania marynarką, pana F. A. Menlaere, gubernatora Flandryi zachodniej; ministrem sprawiedliwości pana J. Raikem, jeneralnego prokuratora przy sądzie wyższym w Leodyjum, w miejscu pana Barthelemy, który otrzymał uwolnienie; ministrem skarbu pana J. A. Coghen. Nasz minister spraw wewnętrznych upoważniony do wykonania niniejszój uchwały, która umieszczoną być powinna w urzędowym buletynie. — Dan w Bruxelli dnia 24. lipca 1831.

(Podp.) Leopold.

Za króla: E. Sauvage.

Pan Sauvage minister spraw wewnętrznych, i baron Faily, minister wojny, zatrzymali swoje portefeuilles.

W dniu 23. lipca znajdował się król na *Te Deum*, w kościele Gudula. Na mowę biskupa Tournaj, który go u drzwi przyjmował, odrzekł monarcha: »Mocno mię wzruszyło przyjęcie duchowieństwa. Wiem, jak mocno Belgijczycy przywiązani są do swojej wiary, będę ją umiał poważać. Chociaż konstytucya całkiem religiją

od rządu oddzieliła, wszelako może być duchowieństwo o mojej życzliwości zapewnione. Belgijczycy łatwiej będzie rządzić, ponieważ są religijantami; którzy jako stłudzcy religii, starają się o to, aby zachowywać zawsze przychylnosć do swojego obrzędu, swojego monarchy i swoich ustaw.«

W dniu 24. lipca odprawił król świetny przegląd gwardyj narodowych i wojska liniowego. Postanowieniem król. mianowany jest pan Van de Weyer nadwyzwyczajnym postem i pełnomocnym ministrem na dworze angielskim.

Król przyjmuje ciągle deputacje miast pojedynczych; między innymi była także deputacja z Verviers, której okazał monarcha wiele odczuć około stanu zarobkowości tego miasta i fabryk. W Bruxelli rozdano 16,000 kart na chleb po 2 cent. i tyleż 25 sztuk centymowych między ubogich. Słychać, że król odprawi niebawem podróż po prowincyjach i uda się także do wojska Skaldy i Maasy. Jenerał Belliard powrócił znowu do Bruxelli i był przez króla przyjęty. Słychać, że król poruczył mu dowództwo wojska belgijskiego.

Kongres zezwolił na ówierć roku dla listy cywilnej 250,000 zł.; ostateczną ilość téjże oznaczy izby, które niebawem będą zwołane.

Holandyja.

Z Bredy donoszą pod dniem 24. maja: Wczoraj udał się król otoczony księciem Oranii i jego synami, do obozu pod Reyen, gdzie został przyjęty przez księcia Fryderyka, dowodzącą wojskiem na prawem skrzydle pierwszój dywizyi, pod rozkazami jenerala lejtnanta van Geen. Druga dywizyja dowodził książę Sasko-wejmarški, jenerał lejtnant Trip, a artyleryja, z 52 dział, pułkownik List. Wojsko i licznie zebrani widzowie przyjęli króla ogłosem: Niech żyje król, niech żyje książę Oranii, niech żyje książęta! Król zdawał się być niezmiernie przejęty sefdeczném wyrażeniem się sposobu myślenia wojska i ludu, i tży radości widać było w oczach, gdy wstąpił w szeregi walecznych obrońców kraju. Po odprawionym przeglądzie preciągnęło wojsko przed królem, poczem wszyscy jenerałowie i oficerowie sztabowi zebrałi się do króla na obiad. Wszędzie odbiera król najwyraźniejsze dowody, że wojsko ożywione jest najlepszym duchem i niczego gorączej nie pragnie, jak walczyć za ojczyznę i króla. — O godzinie 5tej opuścił król obóz i udał się do Herzogenbusch, dojazd w godzinę później pojechali także i książęta.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 32. Rozmaitości.)